

## MIECZYŚLAW ŁAZARZ

ur. 1936; Kraśnik



Miejsce i czas wydarzeń	Kraśnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Kraśnik, PRL, Fabryka Łożysk Toczných, FŁT, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Łożysk Toczných w Kraśniku, „Solidarność”, Lech Wałęsa, wolne wybory w 1989 roku, wybory czerwcowe 1989, Komitet Obywatelski „Solidarność” Województwa Lubelskiego, Lublin, Stanisław Węglarz, Komitet Obywatelski „Solidarność” w Kraśniku, Bogdan Dankiewicz, Władysław Hudyka, Józef Michalczyk, Ryszard Bodziuch, Krystyna Łazarz, Zygmunt Łupina

### Komitet Obywatelski w Kraśniku

Byłem przewodniczącym „Solidarność” w Fabryce Łożysk Toczných i wiceprzewodniczącym „Solidarność” w Kraśniku. Byłem przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego w okręgu kraśnickim. [W czasie wyborów 1989 roku] Polska była podzielona na ileś tam okręgów. W każdym okręgu było kilku posłów. „Solidarność” miała zagwarantowane przynajmniej jeden albo dwa [mandaty]. To nie były wolne wybory [do Sejmu], wolne były do Senatu. W Senacie prawie wszyscy byli z „Solidarność”. Wystarczyło zrobić zdjęcie z [Lechem] Wałęsą i to był najważniejszy plakat wyborczy.

[Komitet Obywatelski] w Lublinie zaprosił parę osób z Kraśnika. Chcieli, żeby tutaj w Kraśniku coś założyć. Ale tutaj nie ma [kto] się wziąć za to. Minęły ze dwa tygodnie, jestem w Lublinie na posiedzeniu [Komitetu] i [Stanisław] Węglarz mówi: „Mietek, co tam w Kraśniku się dzieje?”. Ja mówię: „Jak to, co się dzieje? Ktoś tam chodzi”. [Węglarz:] „Słuchaj, weź ty się za to, bo jak ty się nie weźmiesz, to tam nie ma z kim rozmawiać”. Ja mówię: „Dobra. Dawaj mi bumagę. Mianujesz mnie [do] tego, bo jak ja mogę się w ogóle tym zajmować?”. Dał [mi] tę bumagę.

Komitet Obywatelski w Kraśniku tworzyli: Bogdan Dankiewicz, Władysław Hudyka, działacze „Solidarność” z fabryki: Józef Michalczyk, Ryszard Bodziuch. Było jeszcze kilku ludzi. Bogdan Dankiewicz i Władysław Hudyka bardzo się angażowali. Sekretarzem Komitetu Obywatelskiego w Kraśniku była moja żona Krystyna. Ja sobie zażądałem: „Ja tu będę robił, ale ja muszę mieć człowieka do roboty, a nie do gadania”.

Mnie bali się gorzej od diabła. Zbieraliśmy podpisy [poparcia dla Zygmunta] Łupiny w

szkole. Przyszedł dyrektor szkoły, zebrał nauczycieli i powiedział: „Proszę skreślić się. Nie wolno, bo pracę stracie”. Większość to zrobiła. Jak dowiedziałem się, to mówię: „Co? Tak?”. Jest zebranie komisji wyborczej, ja z urzędu byłem wiceprzewodniczącym. Przewodniczącym był ktoś od komuny. Mówię: „Kategorycznie proszę natychmiast zwolnić z pracy dyrektora. Nie ma dyskusji. To musi być przykład”. Zwolnili go. Wszędzie trzeba było walczyć. To nie było takie proste, że poddali się. Nie poddali się. Oni do tej pory będą z panem się kłócić.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-20, Kraśnik
<b>Rozmawiał/a</b>	Łukasz Kijek
<b>Transkrypcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Łukasz Kijek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"